



Uroczystości Beatyfikacyjne ks. Jerzego Popiełuszki

Uroczystości przewodniczy delegat Ojca św. Benedykta XVI Abp Angelo Amato. Zaproszone są najwyższe władze państwowe, przedstawiciele parlamentu, samorządu, władze miasta oraz liczni goście z kraju i z zagranicy.

7.00 - Otwarcie sektorów dla wiernych
9.00-10.30 - Program religijno-artystyczny.

10.45 - Wejście Kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego, wciągnięcie na maszt flagi Rzeczypospolitej Polskiej i flagi Watykanu, hymny państwowe.

11.00-13.30 Msza święta beatyfikacyjna.

Koncelebrować ją będzie około 120 biskupów i około 400 kapłanów. Msza św. rozpocznie się odczytaniem dokumentu Stolicy Apostolskiej o wyniesieniu na ołtarze Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki i wniesieniem relikwii nowego błogosławionego. Po Mszy św. nastąpi procesyjne przeniesienie relikwii Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki z pl. Piłsudskiego do Świątyni

Opatrzności Bożej w Wilanowie. Po zakończeniu uroczystości na Placu Piłsudskiego uformuje się szczyk procesji i nastąpi uroczyste przeniesienie relikwii nowego błogosławionego do Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Na poszczególnych odcinkach trasy kolumnie pielgrzymkowej towarzyszyć będą orkiestry. Relikwie będą witane na granicach parafii leżących na trasie przejścia pielgrzymki. Relikwie poniosą wydelegowani przedstawiciele tych parafii i środowisk. Do udziału w procesji zaproszeni są wszyscy uczestnicy uroczystości beatyfikacyjnych.

14.00 - Wyjście procesji z Placu Piłsudskiego.

18.00 - Zakończenie procesji nabożeństwem przed świątynią na Polach Wilanowskich i wprowadzenie relikwii do Świątyni Opatrzności.

18.30 - Zakończenie obchodów beatyfikacyjnych i Święta Dziękczynienia na Polach Wilanowskich.

W Białymstoku w dniu 13 czerwca o godz. 16.00 w kościele p.w. Zmartwychwstania Pańskiego (ul. Ks. Abp. R. Jałbrzykowskiego 5 - Wysoki Stoczek) odprawiona zostanie Msza św. dziękczynna za beatyfikację Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Po Mszy św. uczestnicy uroczystości oraz poczty sztandarowe przejadą autokarami pod pomnik ks. Jerzego, przy którym zostaną złożone kwiaty. O godzinie 21.00 odbędzie się Apel Jasnogórski, który prowadzić będzie duszpasterstwo środowisk akademickich.



Wszchemogący Boże, dziękujemy Ci, za to że Czcigodnego Sługę księdza Jerzego Popiełuskę obdarzyłeś wytrwałością w głoszeniu ewangelicznego orędzia prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju. On umocniony łaską wierności charyzmatowi kapłaństwa wytrwał w nim aż do męczeńskiej śmierci. Dziękujemy Ci za łaskę przeprowadzenia jego procesu beatyfikacyjnego i podpisanie przez papieża Benedykta XVI dekretu o jego męczeństwie oraz uznanie go za męczennika Kościoła Katolickiego. Radujemy się jego beatyfikacją. Spraw aby stał się dla nas wzorem do naśladowania i orędownikiem przed Tobą w przewycięzaniu zła społecznego, którego sam padł ofiarą. Przyjmij Boże naszą modlitwę, którą zanosimy do Ciebie przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, za wstawiennictwem Jego Matki Bolesnej – Królowej Polski i świętych męczenników naszego polskiego narodu. Amen.

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kościelna 4a
tel. 510-207-795
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 510-207-867
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 510-207-866
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 510-207-606
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 510-207-879
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 4a
tel. 510-207-989
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 510-207-367
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Białostocka 25
tel. 510-207-656
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 510-207-798
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 510-207-760
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 510-207-637

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

91203000451110000000731690

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Apel o pomoc

Powódź, która dotknęła południe Polski doprowadziła do zniszczeń wielu domów i utraty często dorobku całego życia przez wielu mieszkańców tych terenów. Mogą być wśród nich także nasze koleżanki i koledzy. Kiedy skończy się akcja ratunkowa będzie im potrzeba każda pomoc. Komisja Krajowa uruchomiła specjalne konto, na które członkowie NSZZ „Solidarność” i struktury mogą przekazywać pieniądze dla poszkodowanych w formie darowizny na cele statutowe.

**PKO BP SA 89 1020 1811 0000 0202
0014 6506 - „POWÓDŹ”**

Środki, jako darowizna na cele statutowe zostaną przekazane poszkodowanym, poprzez regionalne struktury NSZZ „Solidarność”.

Komunikat

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” informuje, że organizowany jest wyjazd specjalnym pociągiem do Warszawy w dniu 06 czerwca br. na uroczystości beatyfikacyjne Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Koszt wyjazdu wynosi 35 zł od osoby. Poczty sztandarowe nie ponoszą kosztów podróży. Wyjazd nastąpi w dniu 6 czerwca o godzinie 5.00 z dworca głównego w Białymstoku. Zapewniamy karty wstępu na Mszę Beatyfikacyjną. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy prowadzi i informacji udziela dział Organizacyjny ZR Tel. 085 748-11-06.

Stanowisko KK nr 7/10 ws. wyborów prezydenckich

1. Szanując indywidualne poglądy członków naszego Związku, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uważa, że wybór Pana Jarosława Kaczyńskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej daje największą gwarancję kontynuacji programu Solidarnej Polski realizowanego przez Lecha Kaczyńskiego. Nasz Związek poparł ten program 5 lat temu. Przez te lata mogliśmy liczyć na wsparcie Prezydenta

Lecha Kaczyńskiego zarówno w sferze społecznej, jak i w działaniu na rzecz prawdy historycznej i pamięci o ludziach NSZZ „Solidarność”, którym zawdzięczamy naszą wolność. Dlatego apelujemy do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” o poparcie w wyborach prezydenckich kandydatury Jarosława Kaczyńskiego.

2. Komisja Krajowa nikomu nie odmawia prawa do powoływania się na solidarnościowy rodowód. Przypominamy i podkreślamy jednak, że Sierpień 1980 roku obok doniosłego przesłania wolności, miał równie ważny wymiar sprawiedliwości społecznej. Dzisiaj jednak niektórzy, powołując się na ten rodowód, prowadzą działania pogłębiające rozwarstwienie płacowe i społeczne. niesprawiedliwy podział dochodu narodowego i brak poszanowania dla godności pracowników rodzą zjawiska mogące zagrozić rozwojowi kraju. Potrzebujemy prezydenta, który oprócz godnego reprezentowania Rzeczypospolitej i jej interesów na forum międzynarodowym, będzie sojusznikiem pracowników, ludzi prostych i tych najuboższych. Przypominamy również, że w sierpniu 1980 roku robotnicy upomnieli się o Krzyż, o obecność wiary w życiu publicznym. Dziś wolna Polska zasługuje na prezydenta wiernego wartościom i ideałom Sierpnia.

Stanowisko KK nr 10/10 ws. nowelizacji ustawy o IPN

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z oburzeniem przyjęła informację o podpisaniu przez marszałka Bronisława Komorowskiego wykonującego obowiązki Prezydenta RP nowelizacji ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej, wbrew intencji Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który chciał skierować ustawę przed podpisaniem do Trybunału Konstytucyjnego. Komisja Krajowa raz jeszcze stwierdza, że nowa ustawa doprowadzi do utraty niezależności Instytutu i może oznaczać, iż jego podstawowe zadania – ujawnianie prawdy o najnowszej historii Polski i lustracja – będą podporządkowane bieżącym interesom politycznym.

Na pierwszym miejscu - rozwój związku

Z JÓZEFEM MOZOLEWSKIM Przewodniczącym Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” rozmawia Mirosław Markowski.

- Czy według Pana światowy kryzys gospodarczy miał wpływ na działania Związku w mijającej kadencji?

- Tak, to nie ulega wątpliwości. Kiedy dziś analizujemy skutki kryzysu, to warto przypomnieć, że jeszcze przed okresem spowolnienia gospodarczego Solidarność na szczeblu krajowym i regionalnym przedstawiała swoje koncepcje związane z coraz trudniejszą sytuacją pracowników. Prowadziliśmy wtedy wiele kampanii m.in. „Solidarność na kryzys” domagając się godnej pracy, godnej emerytury, wzrostu wysokości wynagrodzenia minimalnego, ochrony stałego zatrudnienia. Odzewu ze strony rządu jednak nie było.

- Zakłady pracy w związku z kryzysem redukowały koszty zwalniając pracowników, przez co „Solidarność” traciła członków. Czy w Regionie Podlaskim straty są duże?

- Nie da się ukryć, że redukcje zatrudnienia, upadłość dużej firmy jaką była ZNTK w Łapach, spowodowały zmniejszenie liczby członków NSZZ „Solidarność” w naszym regionie. Ale już wcześniej byliśmy przygotowani na taką sytuację i jestem pewien, że szybko tę stratę nadrobimy. Oprócz normalnej działalności merytorycznej, mocno postawiliśmy na rozwój związku i to już procentuje.

- Stawia Pan nacisk na to, by „Solidarność” jako związek zawodowy korzystała z funduszy europejskich. Jak było z ich wykorzystaniem w ostatnich czterech latach w Regionie Podlaskim?

- Trudno mi oddzielać sprawy regionalne od krajowych, bo w Prezydium Komisji Krajowej odpowiadam za wykorzystanie funduszy europejskich przez cały Związek. Ilość projektów jakie realizujemy jako Komisja Krajowa, a także wszystkie organizacje naszego związku jest znacząca. I o to chodzi. Ważne jest, byśmy jako partnerzy społeczni skutecznie o te środki aplikowali, by móc dzięki różnym szkoleniom podwyższać własne kwalifikacje. Fundusze europejskie pomagają też w znalezieniu



zatrudnienia i utrzymaniu się na, coraz bardziej, wymagającym rynku pracy. Myślę, że zarówno na szczeblu krajowym, jak i w Regionie Podlaskim, to zadanie zrealizowaliśmy w sposób satysfakcjonujący.

- Jak ocenia Pan aktualną sytuację finansową Regionu Podlaskiego?

- Sytuacja finansowa Regionu Podlaskiego jest bardzo dobra. W ostatnich czterech latach jesteśmy na dużym plusie. Odpowiednio lokujemy środki, część zadań związkowych realizujemy dzięki funduszom unijnym. W trudnym okresie, kiedy zmagamy się z różnego rodzaju przeciwnościami, dla związków zawodowych niezwykle istotne są finanse. Nie po to, by je gromadzić na kontach, ale by wspierać potrzebujących i zapewnić obsługę merytoryczną, w tym ekspercką i prawną wszystkim członkom naszego Związku, którzy takiej pomocy potrzebują.

- Głośnym echem odbiła się sprawa przejęcia przez Zarząd Region udziałów w spółce „Domy”, która była własnością ZNTK Łapy.

- Wcześniej staraliśmy się pomóc w ratowaniu Cukrowni w Łapach i wielu innych zakładów na terenie regionu. Kwestia wsparcia finansowego udzielonego przez Zarząd Regionu dla ZNTK Łapy rzeczywiście zrobiła się głośna. Na wniosek komisji zakładowej udzieliliśmy pożyczki ZNTK z przeznaczeniem na 3-miesięczne wypłaty dla 700 osobowej załogi. Kredyt był udzielony pod zastaw udziałów w spółce „Domy”. ZNTK nie była w stanie zwrócić pożyczki i w ten sposób staliśmy się właścicielem spółki „Domy”.

- Początek kolejnej kadencji Związku zbiega się z 30-tą rocznicą powstania NSZZ „Solidarność”. Czy dziś znane są już wstępne plany obchodów jubileuszu Związku w Regionie Podlaskim?

- Organizacja obchodów XXX-lecia NSZZ „Solidarność” będzie należała do nowo wybranego Zarządu Regionu, ale oczywiście tak ważna uroczystość musiała być planowana przez nas dużo wcześniej. Mogę powiedzieć, że zaplanowaliśmy uroczystości w dniach 21-22 sierpnia. Plac miejski przy Rynku Kościuszki praktycznie całą sobotę 21 sierpnia należał będzie do „Solidarności”. Od godziny 10.00 w ramach pikniku „Podlaskie dni z NSZZ „Solidarność” na placu miejskim rozstawione będą stragany z wyrobami i potrawami regionalnymi. Wystąpią zespoły regionalne i młodzieżowe oraz Kabaret Jana Pietrzaka. Kulminacyjną częścią „Podlaskich dni z NSZZ „S” będzie multimedialny koncert zespołu LOMBARD „W hołdzie Solidarności” - początek o godzinie 20.30. W niedzielę, o godz. 12.00 odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta w Bazylice Archikatedralnej Wniebowzięcia NMP w Białymstoku. Po Mszy św. poczty sztandarowe i uczestnicy uroczystości przejdą do auli UwB przy Placu Uniwersyteckim, gdzie rozpocznie się rocznicowa konferencja zorganizowana przez NSZZ „Solidarność” wspólnie z Białostockim Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej.

- Czy Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego poprze w wyborach prezydenckich Jarosława Kaczyńskiego?

ciąg dalszy na str. 4

- Wystąpię z propozycją takiego stanowiska. Jako członek Prezydium Komisji Krajowej opowiadałem się za udzieleniem poparcia Jarosławowi Kaczyńskiemu we wszelkich dyskusjach i w głosowaniu. Będę chciał, by WZD Regionu Podlaskiego również przyjęło stanowisko o poparciu Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich. W naszym regionie „Prawo i Sprawiedliwość” od lat odnotowuje dobre wyniki. Podobnie dużym poparciem cieszył się śp. Prezydent RP Lech Kaczyński. Dlatego nie mam wątpliwości, że stanowisko popierające Jarosława Kaczyńskiego zostanie przez delegatów przyjęte.

- Jaka powinna być ta prezydentura? Na załatwienie jakich konkretnie spraw liczy związek?

- Rzeczą najważniejszą jest, by nowy Prezydent Rzeczypospolitej rozumiał problemy ludzi pracy. W programie „Solidarna Polska” zawarte są kwestie istotne dla pracowników i dla „Solidarności”. Największe gwarancje realizacji tego programu daje spośród kandydatów Jarosław Kaczyński, który jako premier akceptował wiele z przedstawionych przez nas postulatów.

Prezydent powinien być moderatorem pomiędzy rządem a związkami zawodowymi, szczególnie wobec problemów społecznych wynikających z kryzysu gospodarczego. Wbrew rządowej propagandzie, skutki tego kryzysu wielu Polaków odczuwa bardzo mocno.

- A dlaczego nie Bronisław Komorowski, w końcu polityk wywodzący się też z pnia solidarnościowego?

- Jako „Solidarność” mamy dobre kontakty z PiS, gorzej jest z PO. Programy obu partii dzieli przepaść. Rozwiązania liberalne, które proponuje i stara się realizować Platforma w żaden sposób nie pasują do strategii „Solidarności”. Jarosław Kaczyński daje nam większe gwarancje na to, że problemy pracowników, a także bezrobotnych i ubogich, będą w polu jego zainteresowań jako prezydenta.

- Zdecydował się Pan kandydować ponownie na stanowisko Przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „S”. W jaki sposób Józef Mozolewski będzie przekonywał delegatów na WZD, by zaufali mu po raz kolejny?

- Zastanawiałem się czy ponownie ubiegać się o tę zaszczytną funkcję. Analizując efekty mojej pracy w mijającej kadencji doszedłem do wniosku, że powinienem kontynuować rozpoczęte działania. Ubiegając się o wybór na kolejną kadencję przedstawię merytoryczne sprawozdanie z mijającej kadencji oraz program na najbliższe cztery lata. Myślę, że delegaci dokonają obiektywnej oceny mojej pracy i widząc przedstawiony program po raz kolejny zaufają mi oddając na moją kandydaturę swój głos.

- Trzy najważniejsze sprawy dla regionu w najbliższych latach, to...?

- Na pierwszym miejscu - rozwój Związku. To powinna być sprawa najważniejsza dla każdej organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność”. W Polsce do związków zawodowych należy ok. 14 proc. pracowników, tu jest ogromne pole do działania. Po drugie - walka z bezrobociem, biorąc pod uwagę specyfikę naszego regionu. Po trzecie - profesjonalna pomoc nie tylko członkom Związku, ale także wszystkim potrzebującym.

- Dziękuję za rozmowę.

Raport CBOS pozytywnie o „Solidarności”

84 proc. Polaków uważa, że NSZZ „Solidarność” odegrał w historii Polski pozytywną rolę - wynika z najnowszego badania Centrum Badań Opinii Społecznych.

Badanie przeprowadzono z okazji przypadającej w tym roku 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Po 30 latach od powstania „Solidarności” zdecydowana większość Polaków - 84 procent - uważa, że związek odegrał w historii Polski pozytywną rolę. 48 proc. ankietowanych oceniło, że była to rola „zdecydowanie pozytywna”, a 36 proc. że „raczej pozytywna”. 5 proc. respondentów uznało, że Solidarność wywarła „raczej negatywny” wpływ, 2 procent - „zdecydowanie negatywny”. 9 procent nie umiało dokonać oceny. Ocena dziejowej roli „Solidarności” jest także poza sporem politycznym. Uznanie dla historycznych zasług deklaruje zdecydowana większość wyborców wszystkich głównych partii

politycznych, przede wszystkim tych, które się odwołują do korzeni solidarnościowych - PO i PiS, ale także PSL czy SLD. Powstanie „Solidarności” było „wydarzeniem przełomowym dla Polski” - uważa 70 proc. ankietowanych. Dla 39 procent z nich był to „ewidentny przełom w dziejach Polski”, dla 31 proc. było to wydarzenie „ważne, ale nie pierwszoplanowe”. 10 procent uznało, że to wydarzenie „niezbyt ważne”, 15 procent badanych Polaków - że jest to „wydarzenie bez znaczenia”. 2/5 badanych uważa, że było to wydarzenie, które stanowiło przełom także dla innych krajów dawnego bloku wschodniego, a co czwarty ankietowany uważa, że było doniosłe nie tylko dla naszej części Europy, ale dla świata. Z badania wynika, że w powszechnej opinii „Solidarność” miała bardzo istotne znaczenie historyczne, że bez „Solidarności” wolna Polska nie byłaby w ogóle możliwa. Miała też duże znaczenie dla ukształtowania się tożsamości Polaków, ponad 4/5 badanych

zgodziło się z opinią, że „Solidarność” miała duży wpływ na to, kim dzisiaj jesteśmy jako naród i jako społeczeństwo. Według CBOS większość Polaków jest przekonana, że „Solidarność” w latach 1980-81 była ruchem, który wyrażał interesy całego społeczeństwa, a nie tylko związkowców i działaczy związkowych. W odczuciu społecznym Solidarność na początku lat 80. była ruchem przede wszystkim wolnościowym i emancypacyjnym. Wśród głównych zamierzeń „Solidarności” ankietowani na pierwszym miejscu wymieniali dążenie do wolnej Polski. Drugim najczęściej wskazywanym przez badanych celem działania „Solidarności” była walka o wolność i swobody obywatelskie. Zdaniem Polaków „Solidarności” nie chodziło o zdobycie władzy w Polsce. Sondaż realizowano od 12 marca do 12 kwietnia na ponad 1800-osobowej grupie Polaków w wieku powyżej 18 lat.

Płyta muzyczna „Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki”

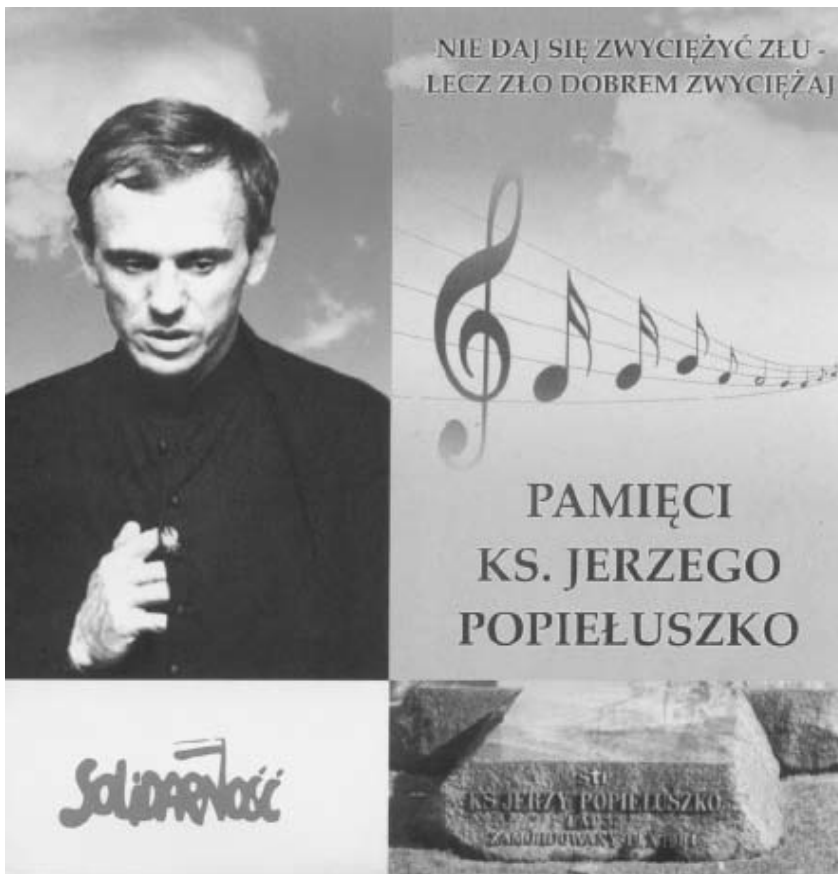
Region Podlaski NSZZ „Solidarność” współfinansował wydanie płyty z muzyką skomponowaną przez Sylwestra Babina z okazji beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki.

- Chciałem, aby z tej ziemi, na której narodził się ks. Jerzy, wyszło coś, co upamiętni jego imię - stwierdził kompozytor muzyki. Pomysł na kompozycje, nagranie płyty i koncert narodził się w Wasilkowie, gdzie mieszka aranżer. Ponieważ Sługa Boży ks. Popiełuszko pochodzi z archidiecezji białostockiej, koncerty i płyta stanowią próbę oddania hołdu wielkiemu Polakowi, kapłanowi i mieszkańcowi tych terenów. Teksty, które napisali ludzie z duszpasterstwa ludzi pracy w Katowicach: Stanisław Wiczorek, Maria Herman, Maria Kosakowska, są próbą uchwycenia przesłania, które głosił kapelan Solidarności a także zawierają opis jego działalności. - Stąd w wykonaniu oprócz śpiewu jest sporo

recytatywu, zwłaszcza z fragmentami kazań ks. Jerzego - dodaje wykonawca. Całą wokalną i muzyczną warstwę wykonuje jedna osoba - Sylwester Babina z Wasilkowa, również wielogłos czy partie chóralskie, wykorzystując możliwości dzisiejszej techniki, pozwalające złożyć w całość śpiew i brzmienie poszczególnych instrumentów.

Muzyka na płycie, wykonywana na koncertach ma charakter nostalgiczny, często smutny, ale jednocześnie żywy, niemal balladowy, podniosły ponieważ taki rodzaj wydawał się kompozytorowi adekwatny do zilustrowania życiorysu i wypowiedzi ks. Popiełuszki. Płyta zawiera 7 utworów w tym cztery własne, skomponowane na tę okazję: Epitafium, Błogosławiony, Zaśpiewajmy, Bądź nam patronem. Oprócz tego znalazły się utwory znane, wykonywane we własnej aranżacji: Powołanie, Sutanna, Ojczyzno ma.

Polecamy!



Pierwsza rata odpisu na ZFŚS do końca maja - wysokości odpisów

Pracodawcy, którzy tworzą zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, powinni do końca maja 2010 roku przekazać pierwszą ratę środków na rachunek utworzonego funduszu. Do 31 maja pracodawca jest zobowiązany do przekazania na konto funduszu co najmniej 75% równowartości odpisów na fundusz na:

- jednego pracownika,
- na pracownika młodocianego,
- na pracownika zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy.

Pozostałe 25% wartości odpisów podstawowych oraz wyliczone kwoty zwiększeń, tj. odpisów fakultatywnych, należy przelać na konto funduszu do 30 września. Ostateczne korekty odpisów według rzeczywistego średniorocznego zatrudnienia należy wykonać do 31 grudnia. Pracodawca, który nie przestrzega powyższych terminów, musi liczyć się z karą grzywny, jeżeli wniosek w tej sprawie złożyła Państwowa Inspekcja Pracy. Odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych obliczany jest zgodnie z ustawą z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych na podstawie podanej w obwieszczeniu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim lub w drugim półroczu roku poprzedniego, jeżeli przeciętne wynagrodzenie z tego okresu stanowiło kwotę wyższą.

Odpis w roku 2010 wynosi:

- na jednego zatrudnionego w normalnych warunkach (37,5%) - 1047,84 zł,
- na jednego zatrudnionego wykonującego prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych (50%) - 1397,13 zł,
- na jednego pracownika młodocianego:
 - w pierwszym roku nauki (5%) - 139,71 zł,
 - w drugim roku nauki (6%) - 167,66 zł,
 - w trzecim roku nauki (7%) - 195,60 zł.

Na każdą zatrudnioną osobę, w stosunku do której orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, oraz na każdego emeryta i rencistę objętego opieką socjalną zakładu pracy pracodawca może zwiększyć wartość odpisu o 6,25%, czyli o 174,64 zł.

Obowiązek tworzenia funduszu dotyczy:

- pracodawców, którzy zatrudniali na dzień 1 stycznia co najmniej 20 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty,
- podmiotów prowadzących działalność w formach organizacyjno-prawnych jednostek sektora finansów publicznych, o których mowa w ustawie o finansach publicznych (art. 3 ust. 2 ustawy o ZFŚS) - bez względu na liczbę zatrudnianych pracowników.

Pracodawcy spoza sfery budżetowej, którzy zatrudniali według stanu na dzień 1 stycznia danego roku mniej niż 20 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty, mogli zdecydować, czy utworzyć fundusz, czy też wypłacić świadczenie urlopowe. ■

Pracownik nie jest sam – pomoc prawna pracownikom i członkom związku realizowana przez NSZZ „Solidarność”

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Józefa Mozolewskiego podczas konferencji zorganizowanej w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy.

Dzień 28 kwietnia jest od wielu lat świętem obchodzonym przez związki zawodowe w wielu krajach jako dzień poświęcony pracownikom, którzy zginęli, ulegli wypadkom przy pracy lub nabyli choroby zawodowe. Dzień ten ma również skupiać uwagę na pracownikach i prowadzić do konkretnych działań zmierzających do poprawy istniejących warunków pracy. W dniu dzisiejszego święta również szczególną uwagę należy poświęcić ludziom, którzy zaangażowani są w rozpowszechnianie kultury pracy i pełnienie odpowiedzialnej służby na rzecz obrony godności człowieka w środowisku pracy, mam na myśli Społeczna Inspekcję Pracy, która w tym roku obchodzi swój jubileusz 60-lecie istnienia. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, wypełniając statutowe uprawnienia, w trosce o zwiększenie ochrony pracownika w środowisku pracy oraz wzmocnienie społecznego nadzoru nad warunkami pracy, powołał do działania Klub Społecznego Inspektora Pracy. Celem Klubu jest pomoc Organizacjom Zakładowym w zakresie: prawnej ochrony pracy, zwiększenia skuteczności współdziałania z Państwową Inspekcją Pracy oraz w wyborach i kierowaniu SIP w ich miejscu pracy, dokształcania SIP do pełnienia aktywnej roli w ramach swoich kompetencji, a także w komisjach BHP u pracodawców, przygotowania ich do udziału w akcjach i konkursach o tematyce ochrony pracy. Członkowie Klubu podnosili swoją wiedzę na specjalistycznych szkoleniach w następującej tematyce: zadania i uprawnienia SIP, książka uwag i zaleceń, wypadki przy pracy w woj. podlaskim, udział SIP w zakładowych komisjach BHP i przeglądach warunków pracy, zmiany w prawie pracy, brutalizacja pracy - dyskryminacja, mob-

bing, kultura pracy, praca na wysokości, wykonywanie kontroli przez SIP sygnalizowanych zagrożeń na stanowiskach pracy, substancje szkodliwe i niebezpieczne, udział SIP w zespołach powypadkowych, uprawnienia i sposób wyjaśniania przyczyn wypadków przy pracy, sposoby kontroli przez SIP realizacji przez pracodawcę obowiązujących regulaminów pracy i płacy, praca w wysokich temperaturach, renty i emerytury pracownicze (przedstawiciel ZUS), zmiany w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, ręczne przemieszczanie ciężarów w miejscu pracy, ocena ryzyka zawodowego, ogólnopolska kampania „Mniej dźwigaj”, minimalne wymagania do maszyn i urządzeń, „Stres w Pracy”, dokumenty powypadkowe, przegląd stanowisk pracy, pierwsza pomoc przedlekarska, środki ochrony indywidualnej przy pracach na wysokości, czas pracy z uwzględnieniem czasu pracy kierowców, świadome kształtowanie wizerunku działacza, rola, zadania i uprawnienia Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy wynikające z ustawy i SIP, organizacja pracy zakładowej Społecznej Inspekcji Pracy – zobowiązania wobec Zakładowej Organizacji Związkowej, wybrane zagadnienia ochrony pracy wynikające z prawa pracy, zakres programowy i metodyka kontroli zagadnień ochrony pracy, obowiązki zakładu pracy wobec Społecznych Inspektorów Pracy, procedura postępowania powypadkowego, zakładowa księga zaleceń i uwag. Społeczna Inspekcja Pracy bez właściwej aktywności związków zawodowych nie mogła by funkcjonować i skutecznie działać. Dlatego, chciałbym przybliżyć w tym dniu działania NSZZ „Solidarność” na rzecz obrony praw pracowniczych i środowiska pracy. Właśnie w tym roku będziemy obchodzili 30-lecie

powstania naszego Związku. Nasze 30-letnie doświadczenie w walce o godność człowieka pracy ma wymiar nie tylko historyczny, ale i praktyczny, bowiem wiemy jakie są oczekiwania wobec nas i z jakimi wyzwaniem musimy się borykać. W relacji pracownik - pracodawca, pracownik zawsze jest słabszą stroną. Dlatego jedną z ważniejszych funkcji prawa pracy, powinna być ochrona słabszej strony stosunku pracy - pracowników. Niestety, pomimo zapisania praw pracowników w różnych aktach prawnych, nie mamy gwarancji, że pracodawcy będą ich przestrzegać. Widać to po wynikach różnorodnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Przyczyny tego są różne - niskie kary dla pracodawców, słabość instytucji państwowych, niska kultura organizacyjna pracodawców oraz względy natury społeczno - politycznej związane z postępującą liberalizacją i transformacją modelu pracy. Rządziej dochodzi do łamania praw pracowników, jeśli pracownicy są zorganizowani w związek zawodowy. Im więcej pracowników należy do związku w zakładzie pracy, tym skuteczniej mogą oni prowadzić negocjacje z pracodawcami; skłonić ich do przestrzegania swoich praw, poprawy warunków pracy, czy podwyżki wynagrodzeń. NSZZ „Solidarność” na potrzeby pracowników zrzeszonych w Związku zatrudnia prawników specjalizujących się w prawie pracy. W biurze Komisji Krajowej Zespół Prawny zajmuje się m.in. przygotowaniem analiz prawnych, opinii do aktów prawnych, stanowisk do rozmów z rządem, projektów nowelizacji aktów prawnych wspieraniem regionalnych i branżowych struktur Związku. Pomoc prawną pracownicy uzyskują również w regionalnych biurach prawnych. W Biurze Prawnym Zarządu Regionu Podlaskiego



NSZZ „Solidarność” obowiązuje model kompleksowej obsługi prawnej członków związku w każdym zakresie tematycznym prawa. Członek NSZZ „Solidarność” otrzymuje bezpłatną pomoc prawną min. w sprawach cywilnych, spadkowych, rodzinnych, karnych, administracyjnych i oczywiście prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Oprócz porad prawnych, radcy prawni występują w charakterze pełnomocników procesowych, głównie przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych we wszystkich instancjach, łącznie z Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym. Porady prawne w sprawach indywidualnych, udzielane przez związkowe biura prawne, są często jedyną możliwością dla pracownika uzyskania dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej. To obrazuje też niedostatek w dostępie do rynku usług prawniczych w Polsce, ale te kwestie stanowią odrębny problem, który od wielu lat jest sygnalizowany i omawiany przez korporacje prawnicze i kolejne rządy. Oprócz pomocy prawnej w sprawach indywidualnych, Biuro Prawne ZR udziela pomocy organizacjom zakładowym i międzyzakładowym NSZZ „S” w negocjowaniu zasad zbiorowego prawa pracy. Odbyna się to poprzez tworzenie i negocjowanie zakładowych układów zbiorowych pracy, regulaminów wynagradzania, regulaminów pracy i regulaminów zakładowego funduszu świad-

czeń socjalnych. Negocjatorzy związkowi uczestniczą bezpośrednio w negocjacjach nad zawieraniem wszelkiego rodzaju umów zbiorowych związanych z kryzysem gospodarczym którego skutki często odczuwają pracodawcy i pracownicy. Ustawa z dnia 1 lipca 2009 r. (Dz. U. z dnia 7 sierpnia 2009 r. Nr 125 poz. 1035) o łagodzeniu skutków kryzysu gospodarczego dla pracowników i przedsiębiorców nakłada obowiązek na pracodawcę, uzyskania zgody zakładowej organizacji związkowej na wprowadzenie rozwiązań łagodzących skutki kryzysu i umożliwiających ograniczenie zwolnień grupowych pracowników. Jest to przykład, że warto być członkiem związku, ponieważ w przypadku gdy w zakładzie pracy nie ma organizacji związkowej, a pracodawca chciał-by wprowadzić rozwiązania łagodzące skutki kryzysu np. poprzez uelastycznienie czasu pracy, wówczas zgodę na tego rodzaju regulacje uzyskuje od tzw. reprezentanta załogi, co w praktyce sprowadza się do daleko idącej dowolności i zbytniego nadużywania przepisów o czasie pracy. Jedną od niedawna zdefiniowanych i skodyfikowanych patologii w stosunkach pracy jest mobbing, a także dyskryminacja w zatrudnieniu. Zjawiska te znane są od dawna, jednakże przepisy zakazujące stosowania tych praktyk, funkcjonują od kilku lat i są niejasne oraz mało precyzyjne. Pracownicy narażeni na skutki tych niedozwolonych

działań, często są bezradni, czują się opuszczeni i boją się o nich głośno mówić. Tu właśnie uwidacznia się rola związku zawodowego i prawników związkowych z którymi pracownikowi łatwiej rozmawiać o tych problemach niżli z państwowym inspektorem pracy. Praktyka wskazuje, że jak jesteśmy zorganizowani, to łatwiej możemy przeciwdziałać dyskryminacji i przemocy w zatrudnieniu. Bardzo ważnym zadaniem związków zawodowych jest walka o godne wynagrodzenia i warunki pracy pracowników. Ruch związkowy na całym świecie spełnia wobec pracowników niejako rolę instytucji ubezpieczeniowej. Pracownik płaci składki związkowe, a w zamian za to oczekuje od związku działań w kierunku poprawy jego sytuacji materialno-bytowej. W gospodarce rynkowej, gdzie dominuje zasada maksymalizacji zysków przy jednoczesnej minimalizacji kosztów, pracownik często postrzegany jest właśnie z pozycji kosztów w zakładzie pracy. Ograniczając koszty łatwiej jest pracodawcy zredukować ilość zatrudnionych pracowników, czy też wypłacać wynagrodzenia z opóźnieniem. Na tego typu zjawiska, sami pracownicy nie mogą zaradzić, ponieważ wolą godzić się na ponížanie niż utracić pracę. Z takimi przejawami wyzysku pracowników NSZZ „Solidarność” nie godzi się i podejmuje zdecydowaną walkę w obronie godności i podmiotowości ludzkiej. ■

Na kryzysie stracili pracownicy



Płace w Polsce należą do najniższych w Unii Europejskiej a prawie 44 proc. Polaków zarabia poniżej 75 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

To wnioski z raportu „Polska Praca 2010” przygotowanego na zlecenie NSZZ „Solidarność” przez S.Partner/Grupa Syndex we współpracy z Biurem Ekspertckim Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Raport jest analizą dzisiejszej sytuacji świata pracy, zagrożeń dla pracowników i dla rozwoju kraju. 12 maja w Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog w Warszawie odbyła się konferencja na temat raportu „Praca polska 2010”. Wzięli w niej udział przedstawiciele regionów, branż, partnerów społecznych z Komisji Trójstronnej. Raport podczas dyskusji panelowej komentowali m.in. prof. Juliusz Gardawski, dr hab Ryszard Bugaj, Stephen Portet z S.Partner, Katarzyna Zimmer-Drabczyk i Marcin Zieleniecki z Biura Ekspertckiego KK NSZZ „Solidarność”. Rozpoczynając spotkanie konferencji Janusz Śniadek zwrócił uwagę, że raport wskazuje na wiele mankamentów polskiej rzeczywistości. Chcemy, aby raport był punktem wyjścia do merytorycznej dyskusji o konkretnych – podkreślił przewodniczący KK NSZZ „S”. „Drastyczny wzrost bezrobocia w zderzeniu z dobrymi wynikami przedsiębiorstw pokazuje, że konsekwencje kryzysu ponoszą głównie pracownicy. Na nich przerzuca się skutki spowolnienia gospo-

darczego. Jednocześnie nie robi się nic, aby zapobiec zbyt dużemu zadłużaniu się rodzin i pobudzeniu konsumpcji gospodarstw domowych. A mechanizm zbyt liberalnych kredytów dla gospodarstw domowych był jednym z czynników, które przyczyniły się do powstania kryzysu” – napisali autorzy raportu „Praca Polska 2010”. – Mamy do czynienia ze zjawiskiem przeniesienia ryzyka gospodarczego na pracowników. Najważniejszy problem to spadek zatrudnienia. Każdy wie, że stworzenie miejsca pracy jest droższe niż utrzymanie go. – mówił Stephen Portet. Ekspertów niepokoi likwidacja miejsc pracy. Od stycznia 2009 do stycznia 2010 w przemyśle zlikwidowano 3,5 proc. miejsc pracy. W całym sektorze przedsiębiorstw od października 2008 do grudnia 2009 straty w zatrudnieniu szacuje się na blisko 2 proc. (GUS). Stephen Portet poruszył również temat polskiego zadłużenia. – Należymy do grupy państw najbardziej zadłużonych w Europie. Zadłużenie publiczne w Polsce to głównie zadłużenie samorządów. Nasz deficyt jest wynikiem braku inwestycji – mówił Portet. Katarzyna Zimmer-Drabczyk poruszyła temat niskich wynagrodzeń, które są istotne z punktu widzenia wzrostu gospodarczego. Tymczasem wynagrodzenia w Polsce należą do najniższych w Europie. Między styczniem 2009 r. a styczniem roku 2010 realne wynagrodzenia w przedsiębiorstwach spadły o blisko 3 proc. To dużo, bo minimalna płaca

w Polsce jest jedną z najniższych w Europie. Za nami jest tylko Bułgaria i Litwa. Natomiast prawie 44 proc. Polaków zarabiało poniżej 75 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Co więcej 11 proc. pracowników zatrudnionych na pełnym etacie to tzw. ubodzy pracujący. W trakcie dyskusji eksperci zwracali uwagę, na różne elementy raportu. Dr Ryszard Bugaj uznał, że należałoby się zastanowić się, czy elastyczność rynku pracy jest dobra w każdej sytuacji. Jego zdaniem warto również pomyśleć o wpływie sytuacji demograficznej na wartość aktywów majątkowych a wraz z tym na przyszłe emerytury. Z uznaniem o opracowaniu wypowiedział się prof. Juliusz Gardawski, który mówił o przestrzeganiu zasad „fair play” przez przedsiębiorstwa oraz o rozwarstwieniu społecznym. Z badań prowadzonych pod jego kierownictwem wynika, że Polacy mają poczucie nierówności uważając, że one nie powinny być tak duże. Z tych samych badań wynika również, że struktura gospodarki w jakiś sposób przyczynia się do powstania tych nierówności. – Nasza gospodarka wyraźnie produkuje małe przedsiębiorstwa, w których znaczna część to „szara strefa” gdzie płace są poza rejestracją i deklarowane zarobki są znacznie zaniżane – mówił Gardawski. Dr Marcin Zieleniecki zwrócił uwagę na zjawisko nadużywania umów na czas określony, słabość dialogu i jego brak w małych zakładach pracy i rozdrobnienie związków zawodowych. Z punktu widzenia pracowników niepokojący jest bardzo często ostatnio stosowany mechanizm tzw. wygaszania stosunku pracy, który pojawił się wraz z reformą administracji publicznej. Mówiąc o reformie ubezpieczeń społecznych dr Zieleniecki uznał, że propozycja zmniejszenia składki do OFE oznacza krok do tyłu, jeśli chodzi o reformę emerytalną. Jego zdaniem należałoby zacząć od uporządkowania wpływów do ZUS. Raport „Praca Polska 2010” na zlecenie NSZZ Solidarność przygotował S.Partner/Grupa Syndex we współpracy z Biurem Ekspertckim Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Dział Informacji KK

Sprawiedliwość po latach

14 górników oskarżonych o zakłócanie porządku publicznego podczas manifestacji w 2005 r. zostało uniewinnionych. W sześciu przypadkach sprawy zostały umorzono.

Po pięciu latach kończą się sprawy sądowe przeciwko górnikom biorącym udział w manifestacji w 2005 r. w obronie uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego. 10 maja Sąd Okręgowy w Białymstoku zmienił wcześniejsze wyroki wydane przez sąd rejonowy i uniewinnił sześciu górników oskarżonych o zakłócanie porządku publicznego. Zdaniem sądu w ideę demonstracji wpisany jest protest, który zakłada zakłócanie porządku. Łączy się to z pewnymi niedogodnościami, ale demonstracja była legalna.

- Górnicy demonstrowali w obronie swoich praw, w interesie ludzi pracy. Dlatego nie można mówić o naruszaniu spokoju - relacjonuje wyrok sądu mecenas Bogusław Gotkowicz. Tego samego dnia przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zapadł pierwszy uniewinniający wyrok w sprawie górników oskarżonych o czynną napaść na policjantów. W tym wypadku sąd orzekł, że organy ścigania nie sprostają wymogom postępowania przygotowawczego. W prawie wszystkich przypadkach protokoły zatrzymań były przygotowane nieprawidłowo. Zeznania policjantów w licznych przypadkach były takie same, co oznacza, że były wcześniej przygotowywane. Taśmy filmowe, które miały być dowodem nie odpowiadały kryteriom wymaganym przez kryminalistykę. - To tylko niektóre z rażących uchybień, z którymi sąd nie mógł sobie poradzić - dodaje mecenas Gotkowicz.

Dział Informacji KK



Lider dialogu

Region Podlaski NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, jako Partner nr 1 w projekcie pn. „Konstruktywny dialog – program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność” w II kwartale 2010 roku zorganizował szkolenia pn. „Lider dialogu autonomicznego – program rozwoju kompetencji działaczy szczebla zakładowego NSZZ „Solidarność” w następujących Regionach:

- Podbeskidzie - 20-23 kwietnia
- Elbląskim - 10-13 maja
- Ziemia Łódzka - 17-20 maja.

Organizowane szkolenia skierowane były do działaczy związkowych pełniących

funkcje we władzy wykonawczej w strukturach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” działających na szczeblu zakładowym. Wszyscy uczestnicy szkoleń otrzymali komplety aktów prawnych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania działalności związkowej.

Zajęcia prowadzone przez certyfikowanych trenerów dialogu społecznego cieszyły się dużym zainteresowaniem, łącznie wydano 54 certyfikaty.

Anna Dojlida
specjalista ds. szkoleń



Szansa dla PiS - PO na równi pochyłej

Według sondażu przeprowadzonego, 14 maja, przez Instytut Badania Opinii „Homo Homini” metodą kwestionariuszowych wywiadów telefonicznych, gdyby wybory parlamentarne odbyły się w ostatnią niedzielę, Platforma Obywatelska dostałaby 39,6 proc. głosów, PiS - 35 proc. Pojawiły się w prasie dawno niespotykane tytuły „Jeszcze chwila i PiS wygra wybory”. Wygranie wyborów prezydenckich oznaczałoby sromotną klęskę PO i zwycięstwo zwolenników Jarosława Kaczyńskiego, w wojnie otwarcie i jednostronnie wypowiedzianej Prawu i Sprawiedliwości przez samego Donalda Tuska po ujawnieniu afery hazardowej. Dobrze rozumieją to mocodawcy Niesiołowskich, Kutzów, Bartoszewskich, Palikotów, Halickich i innych. Dlatego trzęsą portkami, jak nigdy dotąd. Nastal czas trwogi. Platformersów opanowała niesłychana panika. Popelniają błąd za błędem. Pogubili się, nie wiedzą, co robić. Ich buta i pewność siebie zdrząły w posadach. Czegoś podobnego nie spodziewali się w najczarniejszych snach. Obszczekując na wszystkie możliwe sposoby milczącego Jarosława Kaczyńskiego i jego rodzinę osiągnęli skutek przeciwny do zamierzonego. Na nic zdają się epitety, chamskie insynuacje i potwarze w wykonaniu coraz liczniejszych

zastępów łgarzy i pseudoautorytetów, takich jak kompletnie zeszmachany i niszczący własną legendę Bartoszewski (którego kolejne wyborcze wystąpienia sprawiają, że hasłem przewodnim tej kampanii powinno być „zabierz stetryczalemu dziadkowi mikrofon”), czy konsekwentnie idący w jego ślady Wajda. Szczególnie niesmaczne, krańcowo niegodne i odrażające - jak napisał Rafał Ziemkiewicz - jest wykorzystywanie Bartoszewskiego dla politycznego skonsumowania jego wspinałego życiorysu i podpuszczanie do wygadywania haniebnych, jakże kompromitujących go obelg. Elementarna przyzwoitość nakazywałaby spuścić zasłonę milczenia na skutki oczywistej w tym wieku demencji i powstrzymać się od ich nagłaśniania. Jeśli coś zasługuje w tych wyborach na miano „politycznej nekrofilii”, to właśnie takie cyniczne granie zasłużonym staruszkiem. W gwałtownym przypiływie bezradności i chaosie myślowym stratedzy PO ratunek upatrują w zbiorowym „mięsie armatnim”, jakim jest batalion malowanych twarzy, zwany Komitetem Honorowym Bronisława Komorowskiego. Owładnięci jeszcze oparami komunistycznego myślenia, wodzowie Platformy liczą, że zgodnie z marksistowską dialektyką ilość przechodzi w jakość, a więc długa lista obecności znanych

nazwisk zapewni sukces. A tu klops na całego! Epatowanie tym bardzo licznym, zbiorowym ciałem, jest podobne do eksponowania upudrowanego zadka pawiana jako atutu małpiej urody. Naiwni! Nie są w stanie pojąć przyczyn i mechanizmów oprzytomnienia i sprzeciwu społeczeństwa przeciwko ideologii kłamstwa, oszczerstw, nienawiści oraz słów bez pokrycia. Nie dostrzegają przebudzenia narodowego. Nie mogą zaakceptować faktów dokonanych. Ludzi milczących w zadumie oskarżają o grę tragedią smoleńską. Obrażają każdego, kto dostrzeże pustkę ich słów i obietnic. Osobnego, wyjątkowego kolorytu nadaje tej panicznej atmosferze sam, coraz bardziej wyzbywający się salonowych manier kandydat do urzędu, strzelający kolejne gąfy polityczne i towarzyskie. Namawiałbym go do jeszcze większej aktywności - wtedy do świadomości wielu dotrze jego prawdziwy wizerunek kandydata niegodnego. Wszystko to składa się na nieuchronną perspektywę zasłużonego upadku ludzi, którzy chcieli dożywać watahę, przepędzić byłoby raz na zawsze z polskiego pejzażu, przepowiadając PiS-owi los dinozaurów. Sami z czasem popadną w nicość. Daremne tu żale i złorzeczenia - przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia (Asnyk)!

Jerzy Mariusz

Opada kurtyna hipokryzji

Nie jestem zadowolony z przebiegu trwającej kampanii prezydenckiej, niemniej jestem zadowolony, że podczas jej trwania udało się pewne mity naznaczyć piętnem realności, zrywając w jakimś stopniu z hiPOkryzją. Przede wszystkim wielkie brawa dla Pawła Piskorskiego, za swego rodzaju przełom w medialnej przestrzeni. Nigdy bowiem dotąd, mimo nagonki PO na PiS, nie napotkałem słowa „atak”, powiązanego z Platformą Obywatelską. W drugą stronę owszem, napotykałem codziennie po kilka razy. Wystarczyło, że któryś z polityków Prawa i Sprawiedliwości otworzył usta a już po kwadransie czytaliśmy o ataku PiS na PO. Zresztą w imię tej retoryki nie można było krytykować żadnego z posunięć rządu PO-PSL, nie narażając się na oskarżenie atakowania i jątrzenia. Okazało się więc, że po tej pisowskiej stronie sceny politycznej krytykowanie wynikało nie z troski o dobro państwa a z czystej agresji, chęci ataku i utrwalania stanu zimnej wojny. Mimo wysiłków panów Niesio-

łowskich i Kutzów, ich dalece agresywne i nieprzyzwoite wycpiny jednak nigdy nie zyskały miana ataku. W końcu znalazł się ktoś spoza PiS, kto przełamał ów casus, który zakazywał łączenia Platformy z pojęciem „atak”. No przecież miano „partii miłości” zobowiązuje; kto kocha, ten nie atakuje, prawda? Paweł Piskorski, polityk Stronnictwa Demokra-tycznego, w końcu nazwał pewne rzeczy po imieniu i powiedział wprost o tym, że Politycy PO atakują Jarosława Kaczyńskiego. Zresztą miał podstawy by tak stwierdzić, bo to co w ramach kampanii wyczyniają niektórzy czołowi politycy PO, to szczyt chamstwa i moralnego niedorozwoju. Przoduje w tym Władysław Bartoszewski, który każe tytułować się „profesorem” mentalność ma zwykłego maniakałnego nienawistnika, który nie zna umiaru w krytyce i gotów byłby w tym celu spalić cały świat. Przeświadczony o tym, że każda plunięta przez niego ślina będzie traktowana jak relikwia czy też jako zbawienny deszcz z nieba, nie przebiera w słowach, by

tylko zdyskredytować Jarosława Kaczyńskiego, a jego słowa tyle mają wspólnego z profesurą, co zawody strongmenów z baletem gospodyń wiejskich. Do końca życia nie będę w stanie zrozumieć, jak człowiek, który sam wielokrotnie padł ofiarą nienawiści innych, sam może nienawidzić i to w tak zapalczywym i szkodliwym stopniu. Wyrażam też podziękowania dla Andrzeja Wajdy, który w ramach kończenia z hiPOkryzją przyznał otwarcie, że Komorowski i jego partia mają przyjaciół medialnych, w postaci choćby TVN-u. Zatem nie będzie już nikogo dziwić, że na antenie TVN padają takie treści a nie inne, w których Kaczyński jest wściekłym kurduplem, a Komorowski mężem stanu pokroju Henry Kissingera. Jestem za tym, żeby i inne media przyznały, że są za Komorowskim i proszę ich nie nazywać w związku z tym obiektywnymi. Teraz, kiedy opadła kurtyna hiPOkryzji, będzie wiadomo, kto za kim stoi, kto kogo popiera, kto kogo nienawidzi i że partia miłości serwuje nam jedynie najczystszej marki nienawiść, a te nienawistne słowa wypowiedziane przede wszystkim złote usta pseudoprofesor Bartoszewskiego.

Piotr Cybulski

**Już ponad 150 tysięcy członków NSZZ „Solidarność”
ma Kartę GROSİK**

ATY ?



**Mając Kartę *GROSİK* możesz korzystać
z atrakcyjnych zniżek w wielu placówkach handlowych
w swoim Regionie i nie tylko!**

Chcesz mieć Kartę Grosik?

Zgłoś się do Swojej Organizacji Związkowej
bądź wejdź na www.solkarta.pl

Napisz na grosik@solkarta.pl lub zadzwoń (058) 308-42-69
a na pewno dowiesz się więcej!

Kontakt do Organizacji Związkowej:



„Solkarta” Sp. z o.o.
ul. Wały Piastowskie 24
80-855 Gdańsk
www.solkarta.pl

tel. (058) 308-42-69
fax. (058) 308-43-42
biuro@solkarta.pl
grosik@solkarta.pl

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO**

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 085-748-11-08, fax 085-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.